



Ks. DAMIAN BEDNARSKI

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

<https://orcid.org/0000-0002-5063-7785>

LA MISTICA. I FENOMENI MISTICI E LA SANTITÀ. **SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI** **ZORGANIZOWANEJ PRZEZ DYKASTERIE** **SPRAW KANONIZACYJNYCH**

(Rzym, 10–14 listopada 2025)

„W czasie, gdy wrażliwość na Boga jest niewielka, w świecie, w którym dominuje suchy język nauki i techniki, mistyka jest postrzegana i pożądana jako zasób zdolny zaangażować umysł i osobę, duszę i ciało, ducha i zmysły” – tymi słowami kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, otworzył 10 listopada 2025 r. sympozjum naukowe poświęcone tematowi *Mistyka, zjawiska mistyczne i świętość*, zorganizowane na Papieskim Uniwersytecie Urbanianum. Konferencja w sposób tematyczny i koncepcyjny dopełniała edycje z dwóch poprzednich lat – poświęcone odpowiednio „świętości dzisiaj”, jej „wymiarowi wspólnotowemu” oraz „męczeństwu i ofierze życia”. Obrady odbywały się w Auli Magna Urbanianum do środy 13 listopada.

W słowie wprowadzającym kard. Semeraro podkreślił, że świętość, która „polega zasadniczo na miłości do Boga i bliźniego, może być osiągnięta różnymi drogami, różnymi środkami, i dlatego nie musi być koniecznie związana z nadzwyczajnymi, mistycznymi i charyzmatycznymi łaskami, takimi jak kontemplacja”. Prefekt zacytował papieża Franciszka, który zwykł powtarzać, że „kto potrafi kontemplować, nie siedzi z założonymi rękami, ale konkretnie działa”. Innymi słowy, „kontemplacja prowadzi do działania”. Życie miłości i życie kontemplacyjne są zatem komplementarne – powtórzył – cytując św. Wincentego à Paulo: „Życie aktywne karmi kontemplacyjne, a kontemplacyjne jest duszą życia aktywnego”.

Pierwsze popołudniowe wystąpienia podczas sympozjum przyniosły zaskakującą definicję mistyki: w swej najgłębszej istocie – jak wyjaśnili dwaj pierwsi prelegenci – jest ona relacją i służbą innym. „Zdolność do budowania dojrzałych relacji jest jednym z owoców doświadczenia mistycznego, ponieważ przyjęcie w swoim życiu całkowicie Innego przekłada się na przyjęcie innych ludzi” – na tym pojęciu oparł swoją prelekcję arcybiskup Benewentu Felice Accrocca, z tytułowaną *Mistyka: aspekty specyficzne i kwestie problematyczne*. Hierarcha argumentował, że granice mistyki chrześcijańskiej wyznacza objawienie – „misterium Boga Jezusa Chrystusa”. „Bóg trynitarny, objawiony przez Jezusa, jest granicą mistyki chrześcijańskiej, a ta nie może istnieć poza Nim” – dodał.

„Chrześcijańskie doświadczenie mistyczne” dokonuje się zatem zawsze „wewnątrz wiary”. Mistyk „nie wie niczego więcej ponad to, co mogą wiedzieć wszyscy chrześcijanie – po prostu wie to w inny sposób” – powiedział hierarcha, cytując teologa i specjalistę od mistyki, Giovanniego Moioliego. Wyjaśniał dalej, że jeśli zjawiska mistyczne nie stanowią o doskonałości i nie można na nich poprzestawać, to pełnia mistyczna powinna objawiać się nie w manifestacji tych zjawisk, lecz w życiu całkowicie zgodnym z Bogiem.

Mistyka chrześcijańska nie jest ucieczką, lecz misją. Tę myśl rozwinął ks. Franco Manzi w wystąpieniu pt. *Prorocy, wizjoner Jan i apostoł Paweł. Wątki dotyczące doświadczeń duchowych o charakterze mistycznym poświadczonych w Biblii*, poświęconym biblijnym korzeniom mistyki. Profesor Manzi, wykładowca Starego i Nowego Testamentu na Wydziale Teologicznym Włoch Północnych w Mediolanie, ukazał, że mistyka w tradycji biblijnej nigdy nie jest doświadczeniem samotnym czy prywatnym, lecz spotkaniem z Bogiem, które staje się słowem i odpowiedzialnością, ponieważ ten, kto kontempluje Boga, zostaje wezwany do tego, by o Nim mówić. „Objawienie – powiedział biblista – staje się historią i wspólnotą”. Prorocy Starego Testamentu są pierwszym tego przykładem. Od Izajasza po Jeremiasza, wizja Boga zawsze prowadzi do misji – często bolesnej – ogłaszania i upominania. „Mistyka jest raną i posłaniem” – wyjaśnił Manzi, podkreślając, że prawdziwy mistyk nie ucieka w milczenie, lecz przemienia je w słowo prorockie. Nowy Testament prowadzi do doświadczenie do pełni w dwóch postaciach: Jana i Pawła. Pierwszy, „wizjoner Apokalipsy”, kontempluje „niebo nowe i ziemię nową”, dając prześladowanemu Kościołowi wizję nadziei. Drugi żyje mistyką całkowicie zjednoczoną z Chrystusem: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” – pisze Paweł w Liście do Galatów. W Apostole Narodów komunია z Bogiem staje się działaniem, misją, miłością. Ksiądz Manzi zauważył raz jeszcze, że autentyczna mistyka chrześcijańska nie wyczerpuje się w kontemplacji, lecz otwiera na służbę i świadectwo. Mistyka w swej biblijnej istocie nie ucieka od świata, lecz go przemienia. „W objawieniu biblijnym – powiedział badacz – wizja Boga nie jest przywilejem nielicznych, ale darem, który kształtuje wspólnotę świadków”. To, co ks. Manzi nazwał „rozstrzygającym osiągnięciem w relacji między mistyką a świętością”, brzmi: „według objawienia Nowego Testamentu nie każdy chrześcijanin jest mistykiem ani nie jest do tego powołany przez Boga. Ale każdy chrześcijanin ma Boże powołanie do świętości”. W konsekwencji – stwierdził biblista na zakończenie – nie jest się autentycznym chrześcijaninem „tylko dlatego, że doświadcza się nadzwyczajnych zjawisk mistycznych. Warunkiem *sine qua non* autentycznej mistyki jest przede wszystkim życie jako autentyczny chrześcijanin”.

Drugi dzień obrad w Auli Magna Papieskiego Uniwersytetu Urbanianum rozpoczął się od wystąpienia historyka średniowiecza – prof. André Vauchez, mediewisty z Uniwersytetu Paryskiego X Nanterre. Jego referat (wygłoszony w języku francuskim) miał tytuł: *Mistyka i świętość na Zachodzie w ostatnich wiekach średniowiecza*. Profesor wyjaśnił, że od końca XII w. mistyka przechodziła podwójny proces „feminizacji i laicyzacji”, stając się doświadczeniem indywidualnym, czasem podejrzanym dla Kościoła, „w takiej mierze, w jakiej służba kapłańska wydawała się już zbędna dla tych, którzy jej doświadczali”. Niektórzy historycy interpretowali mistykę jako „azył” dla kobiet, które w większości nie znały łaciny i musiały dyktować swoje doświadczenia duchownym. Od XIV w. franciszkanie i dominikanie zaczęli twierdzić, że kobiety są szczególnie predysponowane do głębszego rozumienia tajemnic wiary, ponieważ nie są obciążone „zmartwieniami doczesnymi ani scholastycznym myśleniem”. Od połowy XIV w. sytuacja się zmieniła jeszcze bardziej: papież Urban V i Grzegorz XI uznali, że „wizje i mowy prorockie” najwybitniejszych mistyczek – św. Brygidy Szwedzkiej, św. Katarzyny ze Sieny i bł. Doroty z Małotów – mogą wspierać Kościół „w czasach prób i kryzysów”. Następnie głos zabrał

ks. Luca Ezio Bolis, profesor historii duchowości i teologii duchowej (Wydział Teologiczny Włoch Północnych). Temat jego wystąpienia brzmiał: *Mistyka i teologia: relacja złożona i płodna*. Aby ją wyjaśnić, ks. Bolis posłużył się analogią przywoływaną przez teologa Hansa Ursa von Balthasara: „jeść” = wiedza teologiczna, a „kosztować smak” = doświadczenie mistyczne. Rozdzielenie wiary i rozumu doprowadziło do obustronnego zubożenia: teologia stała się abstrakcyjna i sucha, a duchowość narażona na „subiektywizm”. Dziś – po wiekach podejrzeń – mistyka jest na nowo doceniana, także jako potencjalna „droga terapeutyczna” w świecie tracącym „wrażliwość na Boga”. Profesor Bolis podkreślił, że mistyka nie ma nic wspólnego z irracjonalizmem, jasnowidzeniem, przesądem, okultyzmem czy magią: jest „darem” Boga, owocem łaski, a nie technik.

Kolejnym prelegentem był kard. Víctor Manuel Fernández, prefekt Dykasterii Nauki Wiary, który przedstawił normy stosowane przez dykasterię w rozeznawaniu domniemych zjawisk nadprzyrodzonych. Opierają się na kilku zasadach kluczowych: „Duch Święty działa w Kościele całkowicie wolny”. Istnieje zatem mocne przeświadczenie o „wolności Ducha”, który może objawiać się w historii na różne sposoby, także poprzez wydarzenia nadprzyrodzone, jak objawienia czy wizje. W praktyce badania takich zjawisk zazwyczaj kończą się *nihil obstat*, czyli zgodą na kult publiczny bez wypowiedzania się na temat nadprzyrodzonego pochodzenia fenomenu. Kardynał zauważył, że w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat odnotowano ok. 3500 procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, ale tylko 3 lub 4 deklaracje nadprzyrodzoneści. Pokazuje to trudność w oficjalnym uznaniu tego rodzaju zjawisk. Jednym z głównych niebezpieczeństw jest ryzyko, że po uznaniu nadprzyrodzonego charakteru wydarzenia treści z nim związane mogłyby zostać traktowane jako „Słowo objawione”. Deklaracja nadprzyrodzoneści – podkreślił kardynał – nie oznacza absolutnej pewności co do autentyczności wydarzenia; nawet uznane objawienia są „objawieniami prywatnymi”, w które wierni mogą, ale nie muszą wierzyć. Kościół zachowuje ostrożność, tym bardziej że wiele zjawisk przyniosło duchowe owoce – w tym sanktuaria bez oficjalnego uznania. Rozeznanie jest kluczowe także po to, by odróżnić prawdziwe doświadczenia od tych wykorzystywanych dla zysku lub manipulacji – przypadków niepokojących, prowadzących do nadużyć. Nowe normy przewidują zakończenia „ostrożnościowe”, aby przeciwdziałać problemom, zanim zjawisko przybierze większe rozmiary. Niektóre sprawy mogą być rozwiązane lokalnie; inne wymagają interwencji Dykasterii Nauki Wiary, zwłaszcza gdy pojawiają się niejasności lub ryzyko szkody.

W sesji popołudniowej tego dnia pierwszy przemawiał o. Emilio Martínez González (Papieski Wydział Teologiczny Teresianum), który połączył doświadczenia mistyczne ze świętością. Fenomeny mistyczne – mówił – mają na celu jedynie „uporządkować w nas miłość”, ukierunkowując człowieka ku świętości, która, jak mówiła św. Teresa od Jezusa, dokonuje się „między garnkami”, czyli w konkretach codzienności. Następnie wystąpiła s. Chiara Codazzi, S.F.A. (Papieski Uniwersytet Antonianum), mówiąc o mistryce w życiu świeckich (kontemplacja i działanie we współczesności). Potem o. Raffaele Di Muro (Papieski Wydział Teologiczny św. Bonawentury – Seraphicum) mówił o mistryce kapłanów i osób konsekrowanych. Kapłan – podkreślił – powinien posiadać szczególnie „duchowy radar”, zdolny dostrzegać cierpienia ludzi i przekładać tę świadomość na konkretne gesty współczucia. Tak rodzi się „mistyka miłości”, gdzie kontemplacja staje się źródłem i pokarmem działania charytatywnego. Drugi dzień obrad zamknął abp Fabio Fabene, sekretarz Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Podkreślił „bogactwo treści” sympozjum, co świadczy o wadze tematu wybranego na edycję 2025. Podsumowując, zaznaczył, że teologia i mistyka wzajemnie się oświeclają, a zjawiska mistyczne występują także w innych religiach, lecz mistyka jest „konstytutywna dla osoby ludzkiej”. „Stworzenie bez

Stwórcy znika – powiedział – a relacja miłości z Bogiem musi konkretyzować się w miłości braterskiej”.

W ostatnim dniu międzynarodowej konferencji najpierw wystąpiło trzech prelegentów, przedstawiając zagadnienie relacji zachodzących między mistycyzmem chrześcijańskim a innymi religiami. Profesor Emma Abate z Uniwersytetu Bolońskiego, będąca także współpracownicą Centro „Agostino Bea” afiliowanego do Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, w swoim referacie omówiła temat teurgii i ekstazy w mistycyzmie żydowskim. Wyjaśniła znaczenie obu pojęć: teurgia oznacza działanie człowieka wpływające na świat niebiański, a ekstaza – doświadczenie spotkania i zjednoczenia z Bogiem. „Kim zatem jest mistyk żydowski?” – zapytała. – „To mędrzec, człowiek pobożny i czysty, zdolny do kontemplacji duchowych form Stworzenia, stając się kanałem boskiej emanacji”. Jak podsumowała, w kabale postać mistyka utożsamiana jest z *šaddiqiem*, czyli tym, który „utrzymuje więź między Bogiem a światem i przez swoje życie realizuje boski obraz w człowieku”. Następnie wystąpił ks. Wasim Salman, dziekan Papieskiego Instytutu Studiów Arabistycznych i Islamistyki w Rzymie, który zgłębił temat „dróg miłości i zjednoczenia z Absolutem w niektórych tekstach sufizmu islamskiego”. Sufizm określił jako prawdziwą „mystykę islamu” – duchową drogę oczyszczenia, miłości i bezpośredniego poznania Boga. Doświadczenie mistyczne, jak wyjaśnił, „przekracza granice religii zewnętrznej”, czyli szariatu rozumianego jako przestrzeganie prawa, odróżniając jego wymiar praktyczny od tego „duchowego i uniwersalnego, który łączy wszystkich ludzi, także innych wyznań”. Szerzej mówiąc, sufizm głosi miłość i dobroć między wierzącymi, a to „nieograniczone uczucie” może stać się językiem, poprzez który spotykają się cywilizacje Wschodu i Zachodu – „w duchu wzajemnego szacunku, z dala od konfliktów i konfrontacji”. W nurcie wystąpień poświęconych dialogowi między mistyką chrześcijańską a innymi tradycjami religijnymi głos zabrał również o. Benedict Kanakappally OCD, profesor Papieskiego Uniwersytetu Urbaniana. Stwierdził, że hinduizm wydał różne formy mistycyzmu poprzez poetów *Ālvār* – tytuł duchowy oznaczający „tego, który zanurzył się głęboko” w kontemplacji Boga. Ojciec Kanakappally podkreślił, że ci poeci, pochodzący z najniższych kast, świadczą o przewyżczeniu tego systemu społecznego i o przekonaniu, iż „wobec doświadczeń duchowych i mistycznych kasty i pozycje społeczne nie mają znaczenia”. Ich utwory zestawiono z tekstami biblijnymi, zwłaszcza z Pieśnią nad Pieśniami i *Pieśnią duchową* św. Jana od Krzyża, odkrywając liczne podobieństwa – szczególnie z tą drugą – w przedstawieniu drogi zjednoczenia z Bogiem poprzez opis „namiętnego poszukiwania przez kobietę ukochanego”. Po przerwie obrady wznowił o. Luigi Borriello OCD, emerytowany profesor teologii duchowości i mistyki (papieski Uniwersytet Terezyński w Rzymie), który omówił kryteria rozeznawania zjawisk mistycznych. Stanowią one „rzeczywistość doświadczaną i możliwą do doświadczenia” w życiu Kościoła, lecz wymagają interpretacji z różnych perspektyw: sprawdzenia autentyczności, zbadania osób, które ich doświadczają, i zrozumienia ich znaczenia. Znaki Boże, wyjaśnił, „nie przychodzą na zamówienie” – trzeba je pojmować z rozwagą i rozeznaniem. Następnie przeanalizował różne zjawiska mistyczne, zaczynając od objawień, które określił jako „pokorne kanały objawienia się Boga niewidzialnego”. Ich kluczowym elementem jest „charakter zmysłowy” – osoba doświadczająca objawienia zachowuje świadomość i normalne postrzeganie świata. Ich funkcja może być różna – od „prostego przekazu nakazu lub ostrzeżenia” po „nauczanie w wierze i udzielenie osobistej łaski”. Wizje natomiast to „postrzeganie wzrokowe rzeczywistości, która w zwykłych okolicznościach nie może być poznana”. Ich główne tematy to „spotkanie miłości z Chrystusem, często w zjednoczeniu mistycznym”, wizje o charakterze proroczym lub „przeniesienie w czasy i miejsca życia Jezusa”. Finalnie o. Borriello omówił także lokucje, czyli „wypowiedzi, które przekazują

treści lub pragnienia i odnoszą się do języka artykułowanego, słyszanego przez ucho”. Na zakończenie trzeciego dnia obrad głos zabrał ponownie kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. W swoim wystąpieniu podsumowującym obrady zasugerował, że życie każdego chrześcijanina, stale otwarte na Boże powołanie, jest w swej istocie „mistyczne”. Odwołał się do postaci św. Johna Henry’ego Newmana, nowo ogłoszonego Doktora Kościoła, zauważając, że „zawsze toczyła się dyskusja, czy był mistykiem”. Według Semeraro zależy to od znaczenia słowa: jeśli oznacza „wewnętrzne odczuwanie obecności Boga” – był nim z pewnością; jeśli natomiast odnosi się do „nadprzyrodzonych łask” – nie ma na to świadectw. Przypomniał, że podczas *Petitio* złożonej papieżowi Leonowi XIV 1 listopada na Placu św. Piotra, prosząc o ogłoszenie Newmana Doktorem Kościoła, wspomniął, iż był on „mystykiem wielkiej nowoczesności dla naszych czasów”. Newman rozróżniał w kazaniu wygłoszonym w Dublinie 25 stycznia 1857 r. „dwa typy świętych”: tych „oderwanych od ludzkiej natury”, „nadprzyrodzonych”, którzy „kochają innych, ponieważ kochają Boga”, oraz tych, „w których nadprzyrodzone łączy się z ludzkim”. Według Newmana – cytowanego przez kardynała – „nie jesteśmy wezwani raz, lecz wiele razy; wchodzimy w coraz wyższe sfery z niższych”, co można interpretować „w perspektywie mistycznej”. Na zakończenie kardynał stwierdził, że „łaski mistyczne nie stanowią warunku koniecznego do świętości; jednak temat kolejnych Bożych wezwań do świętości pozwala ujmować życie chrześcijańskie jako nieustanny ruch wzrostu pod wpływem Bożej łaski”. I – jak dodał – „tę ideę można wpisać w tradycję teologii mistycznej”. Na modlitwę kończącą konferencję prefekt zaproponował fragment kazania Newmana o Bożych wezwaniach, w którym błaga się Boga, „aby coraz pełniej objawiał się naszym duszom”.

W czwartek, 13 listopada 2025 r. uczestnicy symposium wzięli udział w audiencji, której im udzielił papież Leon XIV.